

GAZETA NARODOWA I OBCA

Sine ira et studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 20. CZERWCA ROKU 1792.

Z obozu P. Judyckiego jen: liet: dnia 14. czerwca 1792. Dnia 10. *praesentis* z rana byliśmy między Swierznem i Mirem atakowani od nieprzyjaciela: kawalerya nasza sama po kilkogodzinney z nieprzyjacielem utarcze (w której z naszych kilkunastu, z nieprzyjaciół zaś do 150. legło) przymusiła go retyrady. Jen: Judycki chcąc z okazji profitować, wykomenderował zaraz tegoż dnia batalion piechoty z 2. armatami i 300. kawaleryi przeciw nieprzyjacielowi, ale nadzwyczajny deszcz zamiarowi naszemu przeszkodził.

Dnia 11. Po południu wyprawiony był do rekognoskowania nieprzyjaciela, batalion 5ty z 4. armatami i 300. kawaleryi z vice-brygadyrem *Wawrzecim*. Podeśli oni blisko obozu nieprzyjaciela pod wieś Załuże o milę od Mira i stanęli na wzgorku, z którego oboz widocznie rekognoskować mogli. Już go właśnie zebrany znaleźli i nieprzyjaciel w poruszeniu zaczął do nich z armat ognia dawać; ale źle celowany ogień przenosił naszych, nasze zaś połowe sztuki niedonosiły; po kilkunastu strzelaniach z obu stron, nasi dopełniwszy zamiaru rekognoskowania cofnęli się.

Cofanie się naszych, postępowanie tamtych w cichości trwało z pół godziny, gdy tym czasem wojsko nasze wystąpiło z całą kawaleryą po skrzydłach, nieprzyjaciel zaś rozwinął się, i pokazał się nadspodziewanie w daleko większej liczbie niż nasze wiadomości nam go podały. Zaczęła się straszna kanonada z 6ciu i 12tu funtowych sztuk, a my tylko 3. funtowe mieliśmy; niezbliżali się oni do nas dla tego, a zdaleka do nas kulami i granatami sięgali, trwała ta kanonada więcej godziny. Kawalerya nasza pierwszej linii nieotrzymała placu na skrzydłach, i pierzchnęła mimo wszelkiego starania. Postrachu tego były przyczyną granaty w tyle za niemi pękające od naszych niewidziane, które im wystawiały iakby z tyłu do nich palono. Batalion 1wszy i 2gi także mieszać się zaczął, ale przykładem officerów naprowadzone zostały. Piechota nasza z największym mężstwem tę straszną kanonadę wytrzymała, na której czele jen: maj: *Frankowski*, *P. Grabowski*, i *Niesiołowski* szesławie, oraz wszyscy sztabs i ober-officerowie pokazali się mężnie i walecznie. Ustała razem kanonada, i nieprzyjaciel zdawał się cofać, jakoż razem zginął nam z oczu, ale wnet pokazał się na flance naszej, uformowany w podłużny czworgran, mający kawaleryą na przedłużeniu jednego boku, a gdyby nie lichosć jego artylleryi, która źle celowała, byłoby naszych wiele wyginęło. W tym zaczęliśmy retyradę w dobrym porządku, aż postrzegliśmy nieprzyjaciela znowu, i z boku i z tyłu we dwóch innych miejscach; o garnieni zewsząd, przytomności jednak nie tracąc, w porządnym bronieniu się, zoczyliśmy wypadających z la-

fu kozaków z dragonią, którzy na naszą kawaleryą uderzyli; wkrótce dragonia na naszą piechotę już bez kawaleryi będącą uderzyła, ale ogień nasz szybki i mocny z armat, wnet ich z znaczną stratą rozpędził; w ten czas z strony moskiewskiej padł pułkownik jeden od karabinierów. Gdy kolumna nasza na trakt Nieświejski wyszła, nieprzyjaciel wpadł hurmem za rabunkiem do miasta, wpadli kozacy na groblę; ale z batalionu 2go regimentu 8go stało ludzi 250. z armatami na wałach zamku dla okrycia retyrady. Ci ogniem żywym wiele nieprzyjaciela na grobli trupem położyli, i docofania się przymusili, sami przez miasto porządnie cofnąwszy się, mafirowaliśmy całą noc, a przeszedłszy rzekę *Uszę* most zrzuciliśmy; z tego miejsca generał nasz dalsze czynić miał dyspozycye: w tej bitwie straciliśmy około 60. ludzi, nieprzyjaciel zaś około 400. Bagaże nasze w iak najlepszym porządku z nami ściągamy.

Z obozu *Xcia Jmci PONIATOWSKIEGO* Gen: *Leyt*: pod *Lubarem* dnia 14. czerwca. Dopiero teraz dostateczną i pewną mamy wiadomość o bitwie naszych pod wsią *Sieniawką* pod kommandą majora *Perekładowskiego*. Ten wyjechawszy z podjazdem napadł na 200. Dońcow i tych zbił; lecz zapędziwszy się nadto daleko, uyrzał na flance 2. pułki kozackie, i dla tego porządnie się retyrował ze szkodą nieprzyjaciela; będąc już w retyradzie, postrzegł od tej strony, w którą się cofał, wojsko, które poślikowym bydlę rozumiał dla proporców kaw: nar:; które uyrzał; lecz za zbliżeniem się w tamtą stronę, zagnęła od świeżego kozackiego pułku atakowany, który zabrane na naszych proporce dla niepoznania pobrał: tam zewsząd obkoczony, krwawą wytrzymał bitwę, bo naszych ze 20. zabitych, między którymi porucznik *Ober-tyński* i *Trzeciak*, 80. rannych; w liczbie tych, sam major w niewolę się dostał, nieprzyjaciół liczą do 400. ubitych.—Porucznik *Zwizda* wyszedłszy na podjazd we sko koni, przyprowadził 80. niewolników moskiewskich.

Kopia listu przysłanego do kantoru Gazety Narodowej.

Kiedy się zastanawiamy nad walecznością, z którą dzielni nasi rycerze na liczne tłumy nieprzyjaciół uderzali i one łamiali, cieszy się Polak, że Polaków widzi walecznych i potykających się ze sławą; ale ciężko bez żalu patrzeć na tyle odważnych i cnotliwych obywateli tracących życie, ponoszących kalectwa w niesprawiedliwej wojnie, przez kilku niegodziwych i dumnych ludzi na Polskę ściągioney. O! wy odrodni Polacy! co za zgryzoty i katusze gotujecie sobie na resztę zhańbionego życia waszego! jak potym mieszkać będziecie na tej ziemi, którąście niewinną krwią braci waszych skropili! będziecież mogli znieść widok mogił ręką waszą sypa-

nnych? popioły poległych za oyczyznę, łzy wdów i sierot o pomstę na was do Boga wołać będą. Jakież tryumfy obiecaćcie sobie: czy te, że oyczyznę, która pracą cnotliwego Króla i seymu powstała z ohydy, poniżenia i nierządu, wy pograżycie w poniżeniu i nierządzie? — Nie! niedopuszczcie tego stałości, połączona z roztropnością króla i narodu. Zostanie przy Polakach sława, że chcieli dobrego, że dobro utrzymywali wszelkimi siłami: przy was zostanie ohyda i wzgarda. Jędze zgryzoty pożerać będą serca wasze; Polak nieuwrzy was bez wzdrygnięcia i gniewu; żaden z cnotliwych nie postawi nogi swej w progach domów waszych, a postrzegając zdraycę powie: ten to klęski i spustoszenia ścigał na oyczyznę. — *Hic niger est, hunc tu Polone caveto.* — Proszę WPanów nayuflniey list ten w gazecie swej umieścić.

P. T.

Dnia 6. tego miesiąca instygatoryą W. W. X. Lit: po dobrowolnym odstąpieniu P. Jozefa Chrapowickiego, P. Franciszkowi Woynilowiczowi kom: cyw: wojsk: Słonimskiemu J. K. Mość łaskawie konferować raczył.

Kopia Aktu obywatelow Województwa Nowogrodzkiego, na dniu 8mym czerwca 1792. roku, w Nowogrodzku nastąpionego.

„My urzędnicy, szlachta, obywatele, rycerstwo „Wództwa Nowogr: na dniu dzisiejszym do miasta wolnego rzpltey Nowogrodka zgromadzeni, jednocząc się „gdy nierozdzielne serca i umysły nasze, ku wspólnemu „i oyczyzny dobru, wierni zawsze wykonanej przez „nas przed Bogiem przysiędze, nieustraszeni żadną „paścią, i pogrozkami wojsk Moskiewskich, a mniej „ciężkie życie i majątek nasz, niż pomyślność krajową, „przez ustawę rządową utworzoną; oświadczamy się „przed Bogiem, oyczyzną, i wszystkimi sprawiedliwosc „kochającymi narodami: iż jakośmy rozmyślnie i dobro- „wolnie wszyscy obywatele naszego województwa przy- „ieli ustawę rządu na dniu 3. maja roku 1791. przez „seymujące skonfederowane stany uchwaloną, jakośmy się „z miłą chęcią pod nią poddali, oraz posłuszeństwo i obronę „jej zaprzyśięgli, jakośmy tę dobrą chęć naszą przez „wybrane za jednomyślną wolą seymików delegacye do „nayjaśniejszego Pana i seymujących stanów okazali, i „nayuroczyściey dowiedli; tak dziś nieodzownie zarę- „czamy, i w pośrodku napaśtnego w oyczyźnie naszej „moskiewskiego oręża, mowiemy i ogłaszamy: iż wyż „rzeszoney ustawie rządowej, i prawom *in consequenti* „też ustawy zapadłym, oraz wszelkim seymu teraźniejszy „szego ustawom podlegać chcemy, i przy nich, a mianowi- „cie przy ustawie rządowej, nieodstępni jesteśmy, i za- „wsze będziemy. A chociażby gwałt jaki obcego oręża, „czy domowej zdrady przezeń wspartej, na którym- „kolwiek obywatelu reces jaki, i postępek niniejszemu „oświadczeniu i konstytucyi naszej dnia 13. maja 1791. r. „uchwaloney, przeciwny wymusił; to wszystko, jako dzie- „ło gwałtu i przymusu, nigdy ważne niech nie będzie w „oczach oyczyzny i świata, a to jedno za trwałe, wie- „czne, i nieporuszone wiekom następnym podajemy, że „konstytucyi 3go maja nieodstępujemy, i że na jej utrzy- „manie i obronę, oraz na dotrzymanie przysięgi przez „nas Bogu uczynioney (od której nas Imperatorowa „Jejmość Rosyjska przez swoją Deklaracyą, niewiedzieć „z jakiey mocy rozgrzesza, i groźbami odstrasza) wszy- „scy życia i majątki naszełożyć pragniemy. Gotowi

„na wszystko za przewodnictwem czystego sumnienia, i „niewinności naszej, za przykładem Najjaśniejszego „STANISŁAWA AUGUSTA Króla i Wodza naszego, a ko- „chanego oyczyzny naszej oyc. A to abyśmy ustawę „rządową, która oyczyźnie naszej moc wewnętrzną, „i silną zewnątrz obronę, wszystkim zaś mieszka- „com zupełną, jaką tylko ludzie porządnie wolni „mieć mogą, szczęśliwość daje i zaręcza, nienaruszoną „dla dobra rzpltey utrzymali, i ku zachowaniu wiekom „następnym podali. A im filniey napaśtny obcy oręż „przez kilku odrodných polaków na oyczyznę spro- „wadzony, i w błahe przystrojony pozory, przeciw- „ko prawdzie, przeciwko udzielności rzpltey, prze- „ciwko wolności obywatelskiej, przeciwko szczęściu „oyczyzny naszej, słowem przeciwko ustawie rzado- „wey 3go maja powstawać będzie; tym większym inę- „stwem i stałością odpierać go przedsięwzięmy za po- „mocą Bożą. I dla tego akt niniejszy podpisami rąk „naszych stwierdzamy, a krwią naszą utwierdzić got- „wi jesteśmy. Działo się na zamku w Nowogrodzku „ku 1792. miesiąca czerwca 8go dnia.”

Tu następują podpisy 170. obywatelow województwa Nowogrodzkiego.

Kopia listu obywatela województwa Brzeskiego Lit: pisanego z Brześcia Lit: d. 13. czerwca.

Młódz szkolna w Brześciu Lit: pobudzona szlachetnym zapałem dobrowolną ofiarę w summie złt: pol: 450. na potrzeby wojenne złożyła, a to z tych pieniędzy, które miała od swoich rodziców na śniadania zostawione. Poruszyła mię tych dzieci cnotliwość aż do łez wyciśnienia, tym bardziey, że sam widziałem wielu z nich płaczących: raz dla tego, że niemogąc się bronić dla młodości samej od nieprzyjaciół, potrzebują obrony od innych; a powtore: że nie mają w tym osobiście czynie w swych rękach majątków. — Takie przekonanie może być w swych skutkach obojętne, ale razem nie może nie być oznaką (gdy w tym zdaniu urosną) że szczęśliwsza oyczyzna, a z nią i oni sami będą w następnym po nas wieku.

Obywatel z województwa Brzeskiego Lit:

List do kantoru gazety narodowej pisany z Poznania dnia 14. czerwca.

Będzie zapewne publiczność uwiadomiona z Listy podanej od tutejszey kommisji ciw: wojsk: o gorliwości obywatelow województwa tego, prawie na wyszczerbieńskich liczone w pieniądzech i broni ofiary; lecz nie mogę nieuprzedzić doniesieniem o patriotyzmie nawet młodzieży edukującej się w tych szkołach. Umowili się między sobą, i z tego co im jest na domowe prywatne potrzeby udzielone, złożyli dobrowolną składkę. Wyślali do prześw: kommisji cyw: wojsk: z pomiędzy siebie deputacyą: którą składali — Jakob Kęszycki wojewódzić Gnieźnieński. — Stanisław Moszczeński syn sędziego apellacyjnego granicznego województwa Poznańskiego. Stanisław Suchorzewski syn pułkownika wojsk kor. — Paweł Mirosławski syn podkomorzego Inowrocławskiego.

Wojewódzic Gnieźnieński wstęp uczynił. — „Stan „w jakim teraz jest oyczyzna, równie dotyka serca na- „sze, jak widzimy być dotknięte serca obywatelow. „Jedni z nich niosą majątki, inni życie. Nam wiek (z „żalem to jest nam wyznać) niedozwala uczynić z tego

„oboyga ofiary. Młodzież szkół tutejszych, w osobach naszych, stawa tu przed wami Jaśnie wielmożni panowie. Czaſtka, którą składamy, udzielona potrzebom domowym, jeſt własnością do wolnego w ręku naszym szafunku. Składamy ją z ferca: i to jeſt jedynie, co nas ośmiela, zbliżyć ſię na to miejsce z tą ſzczupłą ofiarą.” — Złożono czer: zł: 24. gr: 7.

Specyfikacya ofiar uczynionych w komiſſyi porządkowej cyw. woysk. województwa i powiatów Poznańſkiego i Międzyrzeckiego.

JPani Angiela z Kwileckich Węgorzewſka jenerałowa złożyła i ofiarowała przez cały ciąg wojny corocznie czer: zł: 50. — JP. Ewa z Koſzutſkich Dobrzycka chorążyna Chełmińska złożyła czer: zł: 40. — JP. z Garczyńskich Mycielſka ſtaroſcina Ośnicka ofiarowała czer: zł: 100.

Komiſſarze Cywilno-Woyskowi.

JP. Mycielſki Staroſta Ośnicki ofiarował Mundur na Ludzi 50 Krabinow 50 Pałaſzow 50 Piſtoletow par 50. JP. Dobrzycki chorąży chełmiński złożył czer: zł: 100. — JP. Zembrzuſki Siſta Chreptyjowski komiſſarz ofiarował przez cały ciąg wojny corocznie zł: pol: 1000. — X. Rydzynſki ſuffragan złożył czer: zł: 50. — X. Rogaliński dziekan katedr: Poznański złożył czer: zł: 50. — X. Zakrzewſki kuſtoſz katedr: Poznański złożył czer: zł: 35. — P. Biełiński komiſſarz złożył zł: pol: 1,000. — P. Chłapowski ſzambelan J. K. Mci złożył i ofiarował przez cały ciąg wojny corocznie zł: pol: 1000. — P. Mołſzczeński kaſztelan Lendzki złożył i ofiarował przez cały ciąg wojny corocznie zł: pol: 1,000. — P. Koczorowski komiſſarz złożył zł: pol: 540. — P. Chmielewski komiſſarz złożył zł: pol: 500. — P. Rydzynſki ſzambelan złożył zł: pol: 360. — P. Bienkowski komiſſarz złożył i ofiarował przez cały ciąg wojny corocznie zł: pol: 1,000. — P. Swiniarſki komiſſarz ofiarował przez cały ciąg wojny corocznie zł: pol: 540. — P. Lipſki oboźnic komiſſarz ofiarował zł: pol: 540. — P. Zoltowski komiſſarz ofiarował zł: pol: 360.

Obywatele.

P. Machnicki piſarz komory Poznański, złożył karabinow 4. ſtuczczykow 4. pałaſzow 4. piſtoletow par 4. prochu funtow 100. kul ołowianych 2,000. — P. Jan Koczorowski złożył zł: pol: 540. — Hrabia Rozdrażewſki ofiarował zł: pol: 180. — P. Maſchwitz obywatel miſta Poznania złożył karabinow 8. piſtoletow par 15. — P. Eliasz Woropański ofiarował konia wartuiącego czer: zł: 25. z kulbaką, czaprakiem, anzcudem rzemiennym, pałaſz, patronas, karabinek polowy, parę piſtoletow z dziurą, i na pierwſze umundurowanie żołnierza jednego zł: 100. które rekwizyta z rzemienia, ſukna koloru, jakie ma w domu. — Młodź ſzkół wydziału Poznańskiego złożyła czer: zł: 24. gr. pol: 7. Te zaś groſze z tego pochodzą powodu, iż młodzieſz rzeczona, każdy z nich ile moſności do ofiary ſię dokładał, niektórzy po kilka groſzy do ſkładki dawali; między którymi, pewny z oſwiadczeniem, nie mam więcej, jak tylko groſz polſki jeden na bułkę ſobie od matki dany, i ten na ofiarę poświęcam. — Ignacy Widyński, i Wincenty Miąſkowski będący w uſługach u P. Chłapowskiſkiego ſzambelana J. K. Mci komiſſarza cyw. woysk. Poznańſk. złożyli ſprzączki ſrebrne wążące zł: pol: 72. — Kazimierz Chalecki podał ſię na

ochotnika o ſwym odzieniu, moderunku zaſ, uzbrojeniu, koniu, i żołdzie ſkarbowym. — Woyciech Iwankowski obywatel z przedmieſcia rybaki miſtu Poznaniowi przyległego, podał ſię na ochotnika wraz z trzema ſynami, to jeſt Woyciechem, Antonim, i Kazimierzem. — Adam Kewler będący w uſługach u P. Rydzynſkiego ſzambelana, komiſſarza cyw. woysk. Poznań. złożył karabin i.

Antoni Chłapowski prezydujący komiſſarz mpr.

Z Szwajcar dnia 26. maja. Na radzie w Frauenfeld zebrane kantony poſtanowiły, iż w wojnie teraſniejszej między Francją i Auſtryą w neutralności zoſtana. Spiſane ze wſzyſtkich kantonow woyska, zgromadziły ſię w Bazylei i ſkładaia 13,500. ludzi, którzy granice zaſłaniać mają. Procz tego każdy kanton z oſobna myśli o ſwoiej obronie. Król Pruſki na mocy traktatów odwołał ſię do kantonu Bern o pomoc i obronę Neuchatel, i to mu odmówionym nie było. — Twierdzą, iż miſto Genewa żąda, aby rzplta jej mogła ſkładać 14ſty kanton.

Z Sztokolmu d. 1. czerwca. Wyrok ſądow zadwornych na ſprzymierzonych już jeſt wydrukowany: na mocy onego Horn i Ribbing odſądzeni od czci i ſzlachećwa mają mieć ucięte rękę i głowę, i wplecieni na koło, do bra ich idą pod konſkate. Podpułkownik Karol Pontus Liljehorn odſadzony od ſzlachećwa i majątku, ſtraconym być ma. Konſyliarz Engeström odſadzony od ſzlachećwa i urzędu, całe życie zamknięty być ma w fortecy. Major Hartmansdorff traci ſwoy urząd i na rok zamknięty będzie w fortecy. Sekretarz królewſki Engeström traci ſłużbę. Jenerał-major baron Pechlin zoſtawiony do przyſzłego czaſu, aż ſię wyſtępek jego odkryje, przeprowadzony atoli będzie do fortecy Carlſten, tam z duchownym zoſtanie, aż poki ſię nieprzyzna do zbrodni. Wielu innych uwolnionych zoſtało.

Z Akwiſgranu d. 4. czerwca. Dziſ przyſzła wiadomoſć ſztafetą, że biſkup Leodyſki z tym ſię pożegnał ſwiatem.

Z Bruxelli d. 3. czerwca. Po oſtatniej potyczce pod Condé, nic waſnego nienastąpiło. Woysko naſze wzięło bardzo zyskowne połoſzenie, i ciężkoby było wyprzeć go z ſzańcow. — Wſzyſcy francuſcy officerowie de Vals wyiaſwſzy czterech, uciekli do nas z 15. żołnierzami. Jenerał la Fayette ſtoi na gruncie Leodyſkim, woysko jego ſkłada ſię z 18,000. — Twierdzą tu, iż wojna nie długo potrwa. Mieſiąc lipiec obſitym będzie w waſne zdarzenia, a ſierpień moſe nam pokóy przynieſć. — Król naznaſzył jenerała Bendera jeneralnym rządcą prowincyi Luxemburgu, jenerała Clairſait jeneralnym komendantem woyska Niderlandzkiego, i P. Beaulieu jenerałem leytnantem. — Podchlebiamy ſobie, iż monarchę naſzego uyrzemy tu w mieſiacu lipcu.

Z Wiednia dnia 6. czerwca. Głoſzą tu, iż hrabia d'Artois ſłużyć ma za woluntaryuſza w woysku pruſkim, i z nim nayprzód pod Koblenz, a potym ieſli ſię uda pod ſam Paryſz ciągnąć. — W Genuy miały ſię wſzcząć wielkie rozruchy; francuſi wyſłali do Korſyki 5,000. ludzi. — Nim monarcha naſz wyjechał do Wiednia, był z wizytą u xiążęcia de Kaunitz, i powierzył mu rząd i ſprawy wſzyſtkie tak, iak zeſzły ceſarz pod czaſ wypraw i podróſ ſwych zwykł mu je być powierzać. — Wkrótce potym przyſzedł i wielki xiąże Toſkańſki, i zalecał mu nay

usilniey, aby wszystkich użył sposobow, przez ktoreby zabezpieczyć można neutralność portu *Liworny*.

Skoro tylko monarcha powróci z *Frankfortu* i zpodroży swej do wojska około 15. sierpnia nastąpić ma koronacya *Czeska*.

Z *Hagi* d. 5. czerwca. Mieszkający przy stanach ziednoczonych posel *Pruski*, domagał się u rządu naszego o wolne przejście dla wojska przez kraje rzpltey; lecz gdy stany ziednoczone postanowiły w terażniejszey wojnie w neutralności zachować się, (ktorey to neutralności ieżli nie polityczne interessa, to przynajmniej handlowe wymagają) nieskloniono się do żądania ministra *Pruskiego*.—Zawiadujący sprawami dworu *Wiedeńskiego* domagał się, ażeby żaden *Hollenderki* okręt nieprzewoził amunicyi ani broni francuzom; stany na zasadach neutralności wsparte, zatrzymać kazały ieden z statków takich; ale nowy francuzki minister *P. Maulde* przełożył stanom ziednoczonym, iż pomieniony transport był własnością francuzkich kupcow, którzy amunicye te nie do *Dunkierki*, ale do *St. Domingo* prowadzą. Ciekawie oczekujemy, jak sobie w tym razie rząd nasz postąpi.

Z *Londynu* dnia 1. czerwca. Wczoray tak żywe w wyższej izbie były spory względem proklamacyi królewskiej pism burzliwych tyczący się, jakieśmy je widzieli w izbie niższej. Lordowie o godzinie dopiero 2. z rana rozefzli się. Opozycya chciała czynić odmiany w projekcie podziękowania królowi za te proklamacyę, ale strona ministeryalna stanęła nieporuszenie, i adres do króla bez wotowania przeszedł.—*Xiążę de Galles* następcą tronu przy tej materii pierwszy raz mówił. „Proklamacya (rzekł) koniecznie jest potrzebna do utrzymania porządku i konstytucyi, dla czego ochoczko przykładam się do podziękowania zanią królowi. Jestem mowić daley wychowany w prawidłach konstytucyi Angielskiej, będę zawsze i wszystko czynił co tylko do obrony jej należy, będę wszystko to wspierał, co tylko zmierza do szczęścia i spokojności kraju i obywateli.”—Izba wyższa była napełniona słuchaczami, najbardziej zaś posłami z izby niższej, *P. Pitt* i *P. Fox* przyfzli także z licznemi partjami swemi.—W niższej izbie nic ważnego nie zafzło.

Wielki kanclerz pieczęci iefzcze nie złożył, *P. Dundas* wspólny przyjaciel jego i *P. Pitta* stara się ich pojednać, drudzy atoli utrzymują, że pieczęć komu inżemu oddana będzie.

Lord *Rodney* mimo łupów, które zdobył na wyfpie *S. Eustache*, umarł w wielkich długach. Papiery nawet tuteysze donoszą, iż podług zwyczaju Angielskiego, ciało jego przyaresztowane zostało od wierzycielow, tak dalece, iż pogrzeb odłożony bydź musi.—Lord *Howe* po lordzie *Rodney* został vice-admirałem Anglii.—Wiadomości z *Lizbony* donoszą, iż królowa znowu gorzej mieć się zaczyna. Doktor *Willis* połączony iest od tamecznego pospółstwa, iż z szatanem skryte ma porozumienia.

Z *Paryża* d. 30. maja. Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sefssyi d. 27. Ofiary patryotyczne.—*P. Hobbe* młody *Duńczyk* stawa u kraty, oświadcza, iż rzekł się szlachectwa, i nadziei swoich w *Danii*, dla przejścia do *Francyi* i służenia iey wolności, prosi o nadanie mu praw czynnego obywatela. Zalecony przez *Luknera P. Koch*, wsparty przez tego w prośbach swoich, odesłany do deputacyi prawodawczej.—*P. Tardiveau* prezydentem obrany.

Na sefssyi dnia 28. *P. Servan* minister wojenny żąda uzbrojenia gwardyow narodowych na granicy będących; w tym celu obowiązuje się przyfstawić 200,000. flint, byleby te podług ceny ułożoney natychmiast zapłacone były. Przekłada, co naród w terażniejszym położeniu czynić ma. „Przyfzła chwila (rzekł) gdzie cały naród powstać powinien, i niepowinniśmy teraz rozmawiać z zimną krwią o tym, co się na granicy dzieje, jak o jakich obojętnych dla nas zdarzeniach. Żołnierz, który się za nas bije, nie jest to najemnik uzbrojony przez despotę; są to bracia nasi, którzy nas bronią, a których codzień bardziey zapewniać powinniśmy, iż chcemy całą siłą wesprzeć ich, i stanąć na ich miejscu.” Wniósł nakoniec, aby w każdym departamencie zaciągnąć 1,000. ludzi gwardyi narodowej, którzyby na rok jeden zapisali się, i na każde zawołanie gotowi byli do ruszenia przeciw nieprzyjacielowi. Projekt ten odesłano do deputacyi wojskowej.—Czytano list od municypalności w *St Cloud*, która donosi: iż *P. Laporte* udał się wczoray do fabryki królewskiej porcelany w *Seves* będącey, i tam przywiezione za sobą 52. pak papierów złożył, a potym w piecu fabrycznym spalić przy sobie rozkazał.—*P. Merlin* żąda, aby *P. Laporte* dał z tego postępku dostateczne usprawiedliwienie, gdyż inaczej, będzie przymuszonym sądzić, iż papiery spalone nic innego nie były, tylko archivum deputacyi austriackiej.—*P. Laporte* minister sprawiedliwości tłumaczy się, iż spalone 30. pak papierow, były to exemplarze pamiętników sławney *la Motte*, które xięgarz *Gueffier* z *Londynu* miał sobie przyfłane. *Z. N.* nakazuje, aby *P. Gueffier* i dyrektor fabryki w *Seves* stanęli u kraty.—*P. Chabot* utrzymuje, iż jest spiszek w *Paryżu* na rozerwanie *Z. N.* i chce tego dowodzić 182. papierami, które ma w ręku; przydaje, iż 60,000. białych kokard w *Paryżu* jest obfallowanych &c. *P. Merlin* żąda, aby gwardya królewska rozpuszczona, a nowa na jej mieysce uformowana była. *Z. N.* uchwała: iż sefssye swoje nieprzerwanie odbywać będzie przez dzień i noc całą, tak jak w przeszłym roku pod czas ucieczki króla, a panu *Pethion* rządzczy miasta zleca, aby każdego dnia z rana złożył rapport o położeniu stolicy.—W wieczor o godzinie w puł do 7. sefssya znowu się zaczęła i trwała do 5. zrana.—*P. Gueffier* xięgarz zeznaje, iż 30. pak exemplarzy xiążek o sprawie Pani *la Motte* były mu przyfłane z *Londynu* od *P. Robinson* xięgarza, i te sprzedał w *Paryżu* za 14,000. liwrow, Pani *la Tour*, i *P. Rifton*. Dyrektor fabryki, i rzemieślnicy zeznali, iż o niczym nie wiedzieli.—Na wniosek deputacyi wojskowej uchwalono, iż zaciągnięte będą 54. frey kompanie, każda od 200. ludzi, a z huzarow *Saxe* i pułku *royal allemand* jeden freylegion uformowany będzie.—*P. Merlin* popiera swoy wniosek, aby gwardya królewska rozpuszczona, a także sama podług opisow konstytucyi na nowo uformowana była. Sefssya odłożona do godziny 9. z rana.

Dnia 29. o godzinie 9. *P. Pethion* czyni rapport, iż *Paryż* zrobił się teraz mieyscem schadzki ofob podeyrzanych, niechętnych i nieprzyjaciół rzeczy publiczney; wskazuje gwardya narodowa przykłada wszelkiej swojej bacznosci do utrzymania porządku i spokojności.—*P. Bazire* oskarża gwardyę królewską, donosi, iż w niej bardzo wiele znajduje się osób podeyrzanych, dawniejszych *gardes du corps*, *grafow*, *markizow* &c., żąda przeto, aby rozpuszczoną była.—*P. Mazurier* przyłącza dekret oskarżenia przeciw *P. Briffac* komendantowi gwardyi króla, iż on ią uformował w sposobie tak przeciwnym konstytucyi.—O godzinie 7. w wieczor sefssya znowu zaczęła się.—*P. Sombrenil* komendant inwalidow odpowiada na zapytania: dla czego wartom kazał wpuszczać się zbroyną do domu inwalidow? i tłumaczy się, iż to uczynił jedynie z boiaźni rozruchow wszczętych w stolicy.—Przyftrapiono do materii względem gwardyi króla, i nakoniec po wielu sporach uchwalono, iż terażniejsza płatna gwardya króla iest rozpuszczona, i nieodwlocznie podług prawa na nowo uformowana być ma.—Uchwalono także, iż gwardya narodowa straż przy ofobie króla odbywać będzie.—Dekret także oskarżenia przeciwko *P. Briffac* komendantowi gwardyi królewskiej przyięto.—Sefssya trwała do 4. z rana.

GAZETY NARODOWEY Y OBCEY.

z WARSZAWY DNIA 20.

CZERWCA ROKU 1792.

Excerpt z protokołu ofiar kommissyi woiewodzkiej i policyiney magistratowej Wileńskiej razem złączoney w roku terażniejszym 1792. miesiąca Czerwca 8. dnia, pod pieczęcią kommissyina jest wydany.

Roku tyśiąc siedmset dziewiędziesiąt drugiego, Czerwca piątego dnia. — Laty obciążony, gdy boleję nad niespokojnością wieku, którego siły nieczynią mi ufności tyle, abym zdolnie w terażniejszej potrzebie obrony kraju osobiście mógł służyć oyczyźnie moiej, iak każe powinność, i iak zniewala przekonanie przy najgorliwszej chęci; cieszy mię w tym razie iako obywatela i iako oycy, wiek synów moich Jana rotmistrza kawalerii narod. w W. X. Litt: polla z xieztwa Zmudzkiego sędziego feymowego, Kaletana chorążego powiatu Szawelskiego xieztwa Zmudzkiego, i nieodzielny w ich fercach sentyment nayfilniejszego przywiązania ku oyczyźnie, prawu i królowi. W tym sposobie wypłacając się nie iako tylko z osoby przez zastępstwa synów, przenikniony iestem świętością obowiązków dla oyczyzny, abym nieoszczędzał dla niej majątku, iaki opatrność na wolney ziemi rzpltey posiadać dozwoliła, a którego nietylko części, ale całości nigdy sprawiedliwiey, nigdy lepiej, i chwalebniey poświęcić nie można, iako kiedy idzie o oyczyzny szczęśliwość, rządu niepodległość, o prawa świętość, i razem naszą całość. Z tey pobudki część majątku ochoczko w ofierze na potrzebę obrony pospolitey poświęcając sumnę sto tysięcy złł: pol: na uformowanie sto konney chorągwi, determinuję syna moiego rotmistrza kawalerii narodow: W. X. Litt: iako iuż będącego w powołaniu służby woienney, chcąc mieć za naczelnika tey chorągwi na ten zaciąg przez niegoż czynić się mającey: sumnę tę sto tysięcy złł: pol: zaraz iemu wypłacam i oddaę, na którą ma przed prześwietną kommissyą cywilno-woyskową porządkową woiewodz: Wileń: złożyć rewers, że oną do rąk swoich zaliczoną odebrał, według przeznaczenia moiego, iuż to na zaciągnięcie, iak tylko bydź może nayprędzey chorągwi stokonney, iuż to na uzbrojenie oney należycie, iuż to na opatrzenie we wszystkie rekwiżyta, ammunicyą, oraz potrzeby wszelkie polowe tak, iak naydokładniey przepis o kawalerii wyciąga, i iak wymaga nayporządniejsza obozowa wyprawa. Po uformowaniu takowey stokonney chorągwi w konie, rynsztunek, ammunicyą, i wszelki sprzęt obozowy opatrzoney, w żold rzpltey odda, i sam znią stać się ma do kommendy, która iemu przeznaczoną zostanie od woyskowej władzy w ręku J. K. Mci teraz

złożoney, pod subordynacyą której zostaiąc ściśła, do czasu iako zamierzony będzie nieść ma życie na obronę kraju i praw wolnego narodu, i pomnieć, że nayświętszy honor służyć oyczyźnie, naycelniejsza sława umrzeć za oyczyznę, naypomysłniejsza szczęśliwość żyć w wolney tylko i niepodległej oyczyźnie. Ninieysze to oświadczenie moie własną podpisaną ręką do akt kommissyi cywilnowoysk: porządkowey woiewodztwa Wileńskiego wprowadzone mieć chcę. — Działo się w Wilnie roku 1792. miesiąca Czerwca 5. dnia. U tey ofiary podpis w protokule następny. — Jakub Nagurski podkomorzy i pułkownik jeneralny xieztwa Zmudzkiego orderow Polskich kawaler. — Antoni Dyż: Lachnicki vice-pres: Wilna obyw: Wileń: mp.

Zgodno z protokulem ofiary zajmującym.

Kaletan Lachowicz K. P. C. W. Regent.

List do kantoru gazety narodowey.

Gdy codzienne coraz powiększają się w narodzie gorliwych obywatelów dla wsparcia potrzebney oyczyzny ofiary, a publiczne uwiadomienia w gazecie narodowey o pomnażających się składkach, nie małą są pobudką innym do podobnego dobrze czynienia, przeto za rzecz przyzwoitą bydź sądzę, donieść o nospoczętey składce w kommissyi cywilno-woysk: ziemi Bielskiej, na dniu 6. miesiąca Czerwca w roku ninieyszym, w której J. Pani Ester z Broszniewskich Taylerowa kapitanowa woysk koronnych, złożywszy w ofierze zegarek złoty, licznych miasta Tykocina obywatelów i kupców niektórych żydowskich do pieniężney nie małej wzbudziła składki. W dniu zaś dziewiątym tego miesiąca J. P. Jan Węgierski szambel: J. K. Mci, poseł ziemi Bielskiej ofiarował trzy sztuki armat polowych, dwanaście sztuk moździerzy spiżowych, i frebra stołowe znaczne; także J. P. Jozef Karwowski, podstoli i kommissarz graniczny ziemi Bielskiej, od siebie i J. P. Andrzeja kapitana woysk koron: i lustratora starostw ziemi Bielskiej, i Jana szambel: J. K. Mci, Karwowskich braci swoich rodzonych imieniem, ofiarował dwie sztuki armat polowych i też ofiary natychmiast złożyli przy przyłączonych od siebie listach, których kopie przesyłam. A w dniu iedynastym Czerwca J. P. Jakub Dragowski miecznik ziemi Bielskiej czer: złł: sześćdziesiąt złożył. Inni zaś obywatele ofiarę czynią z osob własnych, zapisując się na ochotnika, przeciwko nieprzyjaciółom oyczyzny. Dan w Tykocinie dnia 10. Czerwca 1792. roku.

Mikołaj Humnicki pisarz aktowy ziemi Bielskiej i kom: C. W. Regent.

Kopia listu P. Węgierskiego szambelana J. K. Mci, pośta ziemi Bielskiej, do kommisji porządkowej cywilno-wojsk: ziemi Bielskiej pisanego.

Dnia 8. Czerwca 1792. r. z Dzieciotowa.

Prześwietna kommisja Cywilno-wojskowa i porządkowa, ziemi Bielskiej. — Kiedy to, co krokami sławy i sprawiedliwości ustanowił polak, orężem waleczności dzielnie popiera, kiedy zewsząd liczne ofiary idą na wsparcie oyczytych swobod, zaięty duchem czystego patryotyzmu, którym tchnie każdego cnotliwego Polaka ferce, niosę w ofierze oyczyźnie moiej ten udział majątku, który możność czynić mi pozwala. — Trzy sztuk polowych armat i wszystkie stołowe srebra moje podług przyłączonej klasyfikacyi i wagi mam sobie za chlubną powinność i zaszczyt w gronie prześw. kommisji cywilno-wojskowej złożyć. Oddawca tego listu będzie miał honor z zlecenia mego to dopełnić. — Ja dołączam wyznanie należnego uszanowania, z którym zostawam Prześwietney kommisji cywilno-wojskowej i porządkowej ziemi Bielskiej, najniższym służą. — *Jan Węgierski, szambelan J. K. Mości, pośta ziemi Bielskiej.*

Specyfikacya sprzętu.

Trzy sztuk polowych armat z wszelkim narzędziem. Dwanaście spiżowych moździerów.

Srebro.

Dwie wazy z pokrywami wyzłacane wewnątrz. Cztery owale. Ośm pułmków okrągłych. Ośm lichtarzy stołowych fugowanych. Jedna łyżka do wazy wyzłacana. Dwanaście sztuk łyżek. Dwanaście sztuk grabków. Dwie tace jedna mniejsza. — Ogół tego srebra próby trzynastej, waży grzywień sto czterdzieści trzy i lotów sześć.

Kopia listu P. Karwowskiego, podstol: i kommisarza granicznego ziemi Bielskiej.

Przykre aż nadto okoliczności, w których ukończona oyczyzna znajduje się nasza, dają nam zrećzną okazję do wywiązania się, choć w części, z ściśle prawdziwego obywatelstwa obowiązków. — Zwykłem zawsze z uchyłoną głową pod wyroki najwyższej poddawać się opatrności i kontentować się tym pomyślności stopniem, na jakim mnie oyczyzna moja postawić zechce. Dziś jednak zaczynam dopiero żałować, że jestem ubogim; przez co, niemogąc tak okazać i licznym uczynić ofiar do iakich szczerza i rozsądna miłość oyczyzny, i dobrego króla, zapala i pobudza. — Przynajmniej dwie armat polowych spiżowych z rekwizytami na potrzebę rzpltey, swoim, i braci moich kapitana wojsk koronnych, i lustratora starostw, i szambelana J. K. Mci imieniem posyłam do prześw. kommisji. — Szczupłość zaś daru tego, ofiarą życia naszego nadgrodzić gotowi jesteśmy. — Prześw. kommisji, najniższy służą.

Józef Karwowski, P. Z. B. K. G. W. P.

Z Warszawy dnia 20. Czerwca 1792. Rozpoczęło się tu 40 godzinne nabożeństwo z przyczyny teraźniejszej wojny, stosownie do procesu JX. Okeckiego bisk. Poznańskiego, dnia 17. tego miesiąca w kościele kolegiaty Warszawskiej. To nabożeństwo koleją odprawować się będzie we wszystkich tutejszych kościołach. — Król i m. na pierwszym takowym nabożeństwie w prze-

szłą niedzielę w kolegiacie ś. Jana znajdował się na summie przez JX. pasterza i supplikacyach śpiewanych. Etat wojska rzpltey obojga narodow, dnia 22. Maja 1792. w stanach sejmujących uchwalony.

Zawarowanie etatu wojskowego, tudzież namiestników i towarzystwa w całej kawalerji.

Etat nowy przez deputacyą z seymu wyznaczoną z adnotacyami przez nią odmienionemi, lub przydanemi roztrząsany i poprawiony, służyć ma nam królowi za prawidło urzędzenia wojska: Przecież zostawiamy sobie tegoż etatu poprawę w zgromadzonych stanach, ostrzegając nayuroczyście, iżby z namiestników i towarzystwa żaden bez sądu, lub dobrej swoiey woli oddalony od służby nie był, nawet w czasie powrotnego pokoju.

Nro 1mo.

Tabella jeneralana komputu wojska obojga narodow, i płacy rocznie wyrachowanej i ustanowionej.

Komput głów w czasie pokoju.

SZTAB JENERALNY.

Ogół głów podług etatu 41.

Zółd. roczny w gotowiźnie zł: 785,000.

KAWALERTA.

16. Pułkow kaw: narod: z których każdy składa się z 8. chorągwi po głów całorocznie płatnych i do ciągłej służby obowiązanych 83. prócz rotmistrzów, którzy nie są w etacie płatni. Kantoniści synow gospodarkich dziesięcio-miesięcznie urlopowanych 20. głów. Ogół głów iednej chorągwi 103. iednego pułku 849.

Ogół głów podług etatu 13,584.

Ogół głów w czasie musztry sześcio-niedzielnich tyleż.

Ogół głów całorocznie płatnych i do ciągłej powinności obowiązanych pod bronią, 11,084.

Kantonistów w czasie pokoju dla oszczędzenia skarbu publicznego dwumiesięcznie tylko lenungowanych w broń, mundur, i przyzwoite do służby oporządzenie opatrzonych, a dla szczupłej ludności krajowej w czasie pokoju od oręża do prac rolniczych zwróconych za dziesięcio-miesięcznymi urlopami do stawienia się w każdym roku do pułku na sześć niedzielną musztrę, w czasie zaś potrzeby, lub wojny, do ciągłej służby obowiązanych i ciągle lenungowanych. 2500.

Zółd w gotowiźnie zł. 7,893,200.

Racye furazowe.

Liczba racyi zł. 13,376.

Napieniądze ewaluowane po zł. sto ośmdziesiąt rocznie zł: 2,407,680.

Ogół kosztu zł. 10,300,880. gr. 13. den. 6.

Summa z ekonomiki wynikająca w czasie pokoju zł. 1,116,169. gr. 14. den. 8.

Koszt w czasie pokoju zł. 9,184,710. gr. 28. den. 16
(*Refzta potym.*)

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 20. CZERWCA 1792. ROKU.

Pewney osobie dnia 9. miesiąca Czerwca ze stancyi pałacu Potockich, na przeciwko Piarow na Miodowej ulicy stojącego, zginął pierścień brylantowy męski, Soliter płaski duży żółtawy, a na około brylanciki małe w sobie mający, z rozerzniętą obrączką będący, ktoby tedy gdzie go znalazł, lub spostrzegł, niech da znać do JP. Zambrzyckiego pośta Nurskiego w kamienicy pod Nrem 2689. na Bednarskiej ulicy mieszkającego, odbierze przyzwoitą nadgodę.